

Julio Almansa Calero OCD

# MISTYKA I REALIZM

w okresie Reformy terecjańskiej  
Święta Teresa w świetle jej korespondencji  
(1576-1579)



Flos Carmeli  
Poznań 2014

**Tytuł oryginału:**  
Mística y realismo en los tiempos recios de la Reforma.  
Santa Teresa a través de su epistolario (1576-1579)

**Tłumaczenie:**  
Elżbieta Strach CMT

**Korekta:**  
Zofia Błajek

---

© COPYRIGHT BY FLOS CARMELI, 2014

---

**Imprimi potest:**  
O. Łukasz Kansy OCD, Prowincjał  
Warszawa, dnia 3.10.2014 r.; L.dz. 338/P/3014

**Nihil obstat:**  
O. Paweł Placyd Ogórek OCD, Cenzor  
Poznań, dnia 20.09.2014 r.

**Imprimatur:**  
Bp Damian Bryl, Wikariusz Generalny  
Poznań, dnia 25.09.2014 r.; N. 5639/2014

**Wydawca:**  
FLOS CARMELI Sp. z o.o.  
ul. Działowa 25, 61-747 Poznań  
tel.: 061/85-60-834; fax: 061/85-60-947  
www.floscarmeli.pl

**Druk:**  
TOTEM – Inowrocław

**ISBN**  
978-83-64430-31-2

Nie po sposobie, w jaki człowiek mówi o Bogu, ale po sposobie, w jaki mówi o rzeczach ziemskich, poznajemy najlepiej, czy jego dusza przeszła przez ogień miłości Boga. Tutaj nie jest możliwe żadne udawanie. Istnieją fałszywe imitacje miłości Boga, ale nie przemiany, jaką ta dokonuje w duszy, nie ma się bowiem żadnego pojęcia o tej transformacji, jeśli nie przejdzie się przez nią samemu.

(Simone Weil, *Świadomość nadprzyrodzona*)

Tutaj, córki moje, musi być widoczna miłość; nie tylko po kątach, ale pośrodku wydarzeń.

(F 5,15)

## PROLOG

Pismami świętej Teresy od Jezusa (z Ávila), które często przyciągają uwagę czytelników i komentatorów, są główne dzieła doktrynalne: *Księga mojego życia*, *Droga doskonałości* i *Zamek wewnętrzny*. Niekiedy na zasadzie ustępstwa jest do nich dołączana *Księga fundacji*. A przecież styl narracyjny jest jednym z najlepszych odblasków tego, co mieści się w sercu, ukierunkowuje intencje, kieruje rozumieniem i wolą, ogniskuje twórcze energie i wyzwala kreatywność w komunikacji. Jeżeli to prawda, to *Księga fundacji* wnosi swój przyczynek nawet na płaszczyźnie doktrynalnej, gdy jest czytana z perspektywy doświadczenia mistycznego, które wciela się i umiejscawia rzeczywistość komunii w historycznym rozprzestrzenianiu się łaski Pana dla osób indywidualnych i dla Mistycznego Ciała Chrystusa, jakim jest Kościół.

*Listy* zaś mają szczególny charakter poufności i intymności, zależnie od typu relacji, jakie Teresa utrzymuje z adresatem; cechuje je niezrównana amplituda tematyczna, gdyż napływ wydarzeń i ważność chwili sprawia, że mówi ona w nich o wszystkim. W *Listach* Teresy znajdziemy:

- troskę kobiety duchowej pochłoniętej rozwojem odnowionego Karmelu i profetyzmem, który świadczy o działającej i wyzwalającej obecności Pana w świecie zdominowanym przez mężczyzn;
- wychwalanie wartości przyjaźni na wszystkich płaszczyznach mimo ewentualnych przykrości w środowisku, które nosi ślady grzechu i okazuje się pełne podejrzeń i nieporozumień;
- zaangażowanie społeczne, poczynając od trosk rodzinnych aż do głębokiego pragnienia pokoju na poziomie politycznym i eklezjalnym;
- troskę o prawdę związaną z bezpośrednią szczerością (*parrhèsia*), która znajduje środki komunikacji itd.

Oznacza to, że niniejsza książka pojawia się w samą porę, aby wprowadzić do lektury *Listów* świętej Teresy. Jeśli dzieła systematyczne ukazują to, co Teresa myśli na podstawie tego, co przeżywa i co stało się jej racją bytu, to ich siła polega na

fakcie, że ten fundament wychodzi na jaw w jej relacjach z Bogiem w modlitwie i poza nią, w relacjach z innymi i ze stworzonymi rzeczywistościami. *Listy* zaś przedstawiają portret Teresy, która opowiada o sobie w sposób świeży ale pośredni, zwracając się do innych przy pomocy wszystkich środków komunikacji bez innej autocenzury niż ta wymagana przez ostrożność. *Listy* stanowią gatunek sam w sobie odzwierciedlający duchowość, która przekształciła osobę. I tak duchowa osobowość Teresy ukazuje się w relacjach utkanych i umocnionych w określonym kontekście, w bezpośrednich kontaktach z okolicznościami i rzeczywistymi problemami. Jesteśmy daleko od opisów procesów i stanów duchowych, nie znajdujemy się wobec fenomenologii mistycznej, którą opisuje w głównych dziełach lub w *Wołaniach duszy do Boga* czy też w *Sprawozdaniach duchowych*. Czytelnik *Listów* znajduje się w obecności kobiety przenikniętej doświadczeniem Boga, którego jest w pełni świadoma, i zanurzonej w złożonej rzeczywistości, od której w żaden sposób nie ucieka.

Autor nie zatrzymuje się na ogólnikach, które stały się powszechnie znanymi komunałami na temat terezańskiego humanizmu i realizmu. Pochyliła się

nad listami z wyraźnie ograniczonego okresu: burzliwego czasu odosobnienia Teresy (1576-1579), kiedy wydarzenia każą obawiać się o nią i w konsekwencji o Reformę. W świetle lektury i przebadania małej ilości opracowań istniejących na temat *Listów* z tego okresu, przede wszystkim w środowisku hiszpańskim i włoskim, narzuca się autorowi teza. Jest on zaskoczony korespondencją wpływającą ze stanu ducha przekształconego przez zjednoczenie z Bogiem, które jest nierozzerwalnie związane z doświadczeniem mistycznym. Ta mistyka nie daje się dostrzegać w zjawiskach nadzwyczajnych, ale raczej – z jednej strony – poprzez cnoty ludzkie, jakie przekazuje Teresa, a z drugiej strony – przez używane przez nią kryptonimy ukute w tyglu asymilacji Pisma Świętego i kształtujących się relacji Teresy z innymi. Z *Listów* Teresy można także wyczytać jej doświadczenie zjednoczenia z Bogiem, zarysowujące się pośród wydarzeń, i atmosferę czasów burzliwych, lub po prostu przeżywanie codzienności rozświetlonej doświadczeniem Boga. Portret Teresy i wynikające z niego cechy charakterystyczne korespondencji autor przedstawia szczególnie w ostatnim rozdziale książki.

Metodologicznie jest to utworowana droga w podejściu do terecjańskiej spuścizny epistolarnej: podejście opisowe do listów i interpretacja głównych osi mistycznych, które w nich są ukryte. Nie ma więc żadnych wątpliwości, że ta książka doprowadzi do przyszłych badań, gdyż za *Listami* znajduje się tygiel antropologii, eklezjologii, chrystologii przede wszystkim duchowej i soteriologicznej itd. Rozum zostaje rozszerzony przez połączenie wiary-rozumu-doświadczenia, które sprawia, że osobiste przeżywanie funkcjonuje w bosko-ludzkiej mądrości, nazywanej przez autora po prostu *mystyką i realizmem*. To prawdziwa wartość u Świętej, u której doświadczenie chwalebnego Człowieczeństwa Chrystusa jest nieuniknione i narzuca się jako węzeł wszystkiego, co twarz człowieka przekształconego przez tajemnicę Boga może przejawiać:

- element Boski i element ludzki razem aż do najwyższych stopni doświadczenia mistycznego;
- mistyka jednocząca przyjaźni i służba ludzkości wędrującej na tym świecie poprzez solidarność zbawienia;
- duchowe stawanie się historii, które rozgrywa się w połączeniu tego, co Boskie, z tym, co ludzkie.



Ktokolwiek przeczyta uważnie tę książkę, doceni jej podejście i będzie ożywiony pragnieniem, aby prosić o więcej lub aby samemu zaangażować się i pójść dalej w lekturze i interpretacji skarbu duchowego, a więc humanistycznego, jaki zawiera w sobie całe epistolarium Teresy, a w szczególności listy dotyczące badanego okresu.

*Antoni Maria Zachariasz Igirukwayo OCD*

## WSTĘP

Często pojawiają się w badaniach różnego charakteru i gatunku przesadne potwierdzenia „realizmu terecjańskiego” u Świętej i jej „humanizmu”, i zazwyczaj zamyka się tę kwestię jakąś historyjką. Istotnie, realizm terecjański jest obecny na wielu odcinkach jej życia i dzieła i daje spójność i równowagę całości jej osoby oraz doktryny. Jest jak strumień, który biegnie poprzez całą jej historię życia, obdarzając głęboką harmonią jej relacje z wieloma osobami i wydarzenia, jakie dzieją się na jej drodze; ma pewność, że nawet „pośród garnków Pan nieustannie wspomaga was w tym, co wewnętrzne i w tym, co zewnętrzne”. Na pierwszy rzut oka nie wygląda na to, żeby to wyrażenie pozwoliło nam zrozumieć naturę „głębokiej duchowości”, jednak w ustach Teresy to coś więcej niż genialny pomysł. Jest trampoliną dla dialogu i doświadczenia, do czego jesteśmy zaproszeni wszyscy. Zarazem staje się kluczem interpretacyjnym, aby uznać i podjąć

F 5,8

współpracę w historii zbawienia, do czego Bóg nas przysposabia – wychodząc od realizmu właściwego dla skromnych i ograniczonych scenariuszy codzienności.

Ten realizm jest szczególnie widoczny w Teresy listach, stronach-portretach ostatnich dwudziestu lat jej życia, burzliwych, wypełnionych po brzegi, z czego wyróżniamy najwyborniejszą część: Teresy jako założycielki, zarazem opisującej fundację, co zbiega się w czasie z redakcją – za jednym zamachem, niesamowitym, praktycznie w sześć miesięcy – *Mieszkań Zamku wewnętrznego*, z przerwami mniej lub bardziej częstymi, problemami zdrowotnymi oraz bólami głowy. Tak rozpoczyna prolog *Mieszkań*:

Niewiele rzeczy, które nakazało mi posłuszeństwo, stało się dla mnie tak trudne do wykonania jak opisanie obecnie spraw modlitwy [...] na skutek tego, że od trzech miesięcy odczuwam w głowie tak wielki szum i niemoc<sup>1</sup>; a dalej, w korpusie dzieła:

Gdy piszę o tym, sama się zastanawiam nad tym, co dzieje się w mojej głowie pomimo tego wielkiego szumu, który w niej odczuwam, o czym powiedziałam na początku, a z powodu którego wydawało mi się rzeczą niemal niemożliwą napisanie tego, co mi polecono. Wydaje mi

się nie inaczej jak tylko, że znajduje się w niej wiele wezbranych rzek i że ich wody w innej jej części spadają z hukiem; a nadto słyszę świergot wielu ptaków i różne świsty, i to nie w uszach, ale w górnej części głowy, gdzie – jak mówią – znajduje się wyższa sfera duszy<sup>1</sup>.

4M 1,10

Wszystko to zawiera się w geograficzno-duchowej przestrzeni, która bierze początek w Sewilli, przechodzi przez Toledo i kończy się w Ávila, w okresie naznaczonym poważnymi trudnościami, które zaczęły narastać we wnętrzu rodziny Karmelu po 1575 roku.

Po zakończeniu fundacji w Sewilli (1575) przez ponad cztery lata nie powstawały kolejne fundacje. Przyczyną tego było rozpoczęcie się – całkiem niespodziewanie – tak wielkich prześladowań bosych ojców i sióstr [...], że brakowało niewiele do zakończenia całego tego dzieła<sup>1</sup>.

F 28,1

Kobieta, pisarka, fundatorka o poważnych, bardzo głębokich i serdecznych relacjach w najburzliwszych i najcięższych latach jej długiej już wówczas egzystencji, pojawia się z potężnym światłem w *Listach*, niesamowicie zaangażowana w ocalenie swego dzieła reformatorki, w momencie swej pełni zarówno mistycznej (należy mieć na uwadze nowe światło, jakim się cieszy nasza autorka, począwszy

od 18 listopada 1572 roku, kiedy doświadcza małżeństwa duchowego, zjednoczenia mistycznego, najintymniejszej – jaka tylko jest możliwa – komunii z Bogiem, światła, miłości i prawdy), jak i literackiej. W tym czasie Teresa zdążyła już napisać *Księgę życia* i *Drogę doskonałości*; 19 listopada 1577 roku kończy *Mieszkania*, natomiast „Fundacje zmierzają ku końcowi”<sup>L 138,1</sup>, są bardzo zaawansowane.

W rozpatrywanym przez nas w tej pracy wycinku czasu pióro Teresy ukończyło spisywanie stronic *Fundacji*, *Mieszkań Zamku wewnętrznego* oraz setek listów, mówiących nam o przyspieszonym biciu serca naszej autorki, pośrodku działania ukochanego i jednocześnie poddanego w przeciagu tych lat największej próbie autentyczności, ważności i trwałości.

Z tego sektora historyczno-doktrynalnego interesuje nas zapewne struktura formalna i lingwistyczna, przy czym pewne tematy omawiane już w *Księdze życia*, *Mieszkaniach*, *Drodze doskonałości* oraz *Fundacjach* pojawiają się na nowo z siłą, bezpośredniością i nie mniejszą zwartością teologiczną w *Listach*. To podstawowy materiał przede wszystkim dla zrozumienia ewolucji, zrównoważenia, dojrzałości, troski o osoby, jej wizji przyszłości Karmelu, a także tylu tematów, które dojrzewały od owego

pierwszego początku w klasztorze św. Józefa w Ávila (1562). Stanowi ponadto nieodzowne dopełnienie hermeneutyczne, które pozwoli nam rzucić światło na całą spuściznę charyzmatyczną naszej Założycielki, są to bowiem lekcje życia i mądrości poparte wieloma latami doświadczenia.

Przy tej próbie całościowego ujęcia dzieł terezańskich wypada zaznaczyć, że choć przeważać będzie jeden temat czy styl swoisty dla tego czy innego pisma, ogólnie style nakładają się w całej działalności piśmienniczej świętej Teresy. W *Dzielałach większych* znajdziemy formy ustne, podobnie jak mistagogię w *Listach*, choć style pojawiają się niekiedy wymieszane czy ukryte, tak jak to stwierdza Juan Antonio Marcos:

Stylistyka terezańska jest owocem połączenia wielu stylów częściowych, które mieszają się i zachodzą na siebie raz i drugi: autobiograficzny obok doktrynalnego, ekstatyczny razem z eseistycznym, dydaktyczny obok tego, co zaskakujące czy nieuporządkowane, styl dokso logiczny obok mistagogicznego; to, co pustelnicze, obok konwersacyjnego...<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> J. A. Marcos, *La prosa teresiana. Lengua y Literatura*, w: *Introducción a la lectura de Santa Teresa*, EDE, Madrid 2002, s. 292.

Będziemy mieć również okazję zobaczenia na tych stronach, do jakiego stopnia *Listy* stanowią środek korygujący profil biograficzno-duchowy Teresy od Jezusa, gdyż dla oddania sprawiedliwości naszej autorce i gwoli prawdy profil barokowy XVII wieku, który opisuje Świętą seraficzną, ekstazytyczną, zdolną wpaść w uniesienie w czasie pisania i wzlecieć aż do siódmych mieszkań, należy uzupełnić o rysy tej drugiej Teresy, która mówi o wszystkim: o rzeczywistościach doczesnych (zdrowie, przeciwności, codzienne sprawy); o rzeczywistościach egzystencjalnych (uczucia, pokój egzystencjalny, narzekania i pragnienia bardziej bądź mniej transcendentne); o rzeczywistościach duchowych, co do których nie prosi już tak często o poradę (bo przecież uwzględniła ogromny bagaż doświadczenia), z umiejętnością rozeznawania okoliczności i duchów. A na horyzoncie tego bloku listów ukazuje się Reforma (wypróbowana, prześladowana, atakowana i ze związanymi rękami), której to święta Teresa – można tak powiedzieć – jest ikoną, bowiem trzy lata niewoli to również trzy lata, o których można stwierdzić, że Karmel bosi wchodzi do „brzucha wieloryba”, aby później wydostać się zwycięskim i lśniącym – razem z Założycielką – już z nowym

statusem i tworząc nową rodzinę i nowy charyzmat dla Kościoła.

Tak samo jak „Jezus Ewangelii nie jest podobny do [Jezusa] stoickiej apatii, ale płacze, odczuwa głód, zauważa piękno, oburza się w obliczu hipokryzji oraz doświadcza wstrząsów i głębokich poruszeń”<sup>2</sup>, podobnie Teresa w swej korespondencji ukazuje się jako kobieta wolna od konwenansów, dużo bardziej spontaniczna niż w swych *Dziełach większych*, z całym swym bogactwem ludzkim, pełnym temperamentu i afektywnym, zanurzona i poruszona wszelkimi przejawami życia w klasztorach i konwentach braci i sióstr w tych kluczowych dla Reformy latach (1576-1579).

Znamy wrażliwość eklezjalną świętej Teresy, znamy jej walkę o znalezienie dla siebie przestrzeni w Kościele pomimo swej rzeczywistości bycia kobietą i osobą uduchowioną, znamy także (wszystko to dzięki *Dzieltom większym*) jej styl humanistyczny. Pytanie jest następujące: czy ten stosik listów przynosi nam coś nowego? Straciliśmy coś z jej wizerunku (kobiety, osoby duchowej i założycielki), kiedy relegowaliśmy *Epistolarium* jako dzieło mniej-

---

<sup>2</sup> J. I. González Faus, *La Humanidad Nueva. Ensayo de cristología*, Sal Terrae, Santander 1984, s. 474.



sze na ponad wiek? Pragniemy dzięki tym stronom zapłacić niektóre z tych luk, przekonani głęboko, iż wiekopomne czyny Karmelu bosego nie mogą być zrozumiane – w jego momentach krytycznych i rozstrzygających, jak również w wielkości jego narodzin – bez sięgnięcia po osobistą korespondencję tej, dzięki której ujrzał on światło dzienne.

## Rozdział 1.

# ŚWIĘTA TERESA PISARKA LISTÓW

O ile w *Dzielałch większych* główną troską Teresy jest odkryć łaski i miłosierdzie Boga w swoim życiu, a także wychować siostry, które Pan jej powierzył, fundamentalną troską *Listów* staje się ochrona, skonsolidowanie i dogłądanie przyszłości Reformy. Posłuży nam za bramę wejściową ten tekst terezański: „ja nie mogę przestać starać się drogami, jakimi mogę, o to, żeby ten dobry początek się nie rozpadł”. Ten początek to narodziny nowego Karmelu, wspaniały owoc zażyłej komunii między Bogiem a Teresą. Święta zaznacza, że to On jest założycielem: „wszystko to rozporządził Pan, opierając się na początkach tak przyziemnych, że jedynie On mógł podnieść to do tego stanu, w jakim obecnie to się znajduje”.

L 226,13

F 13,7

Dlatego nalega, „ażeby z powodu naszej słabości nie został zagubiony tak wielki zaczyn, skoro Pan zechciał sprawić, że zaczął on rozkwitać w kobietach tak nędznych, jakimi my jesteśmy”, bowiem

„wszystkie te domy jedynie w pewnej mierze zostały założone przez ludzi, a znacznie większy udział miała w nich potężna ręka Boga”, to „Jego dzieło”, „On, który dokonał wszystkiego”. Ona sama wybrała się na tę przygodę „tylko w oparciu o ufność w Nim”. Ten wymiar teologalny, który [Teresa] podkreśla w samym środku zawirowań, okazując swą ufność w szczęśliwy koniec, który wszystkim przyniesie korzyści, odnajdujemy w liście do ojca Ambrożego Mariana. Święta wskazuje podstawę, na której się opiera w swym teologalnym odczytywaniu wszystkich działań skierowanych przeciwko Karmelowi bosemu:

widzę, że wszystkie nasze sprawy, jak się wydaje, idą pod prąd, a jednak układają się lepiej niż te, które pozornie idą z prądem, albowiem Bóg okazuje swoją władzę’.

Nie bacząc na to, Bóg „chce, żebyśmy Mu pomogli”’, dlatego wywiera na wszystkich nacisk, aby działali i reagowali tak, jak potrzeba.

W rzeczywistości Teresa – we wszystkich swych działaniach – wyraża się jak pisarka listów. Pisze książki jak listy, a listy jak książki. Tym sposobem pojawia się zdanie – skierowane do ojca Garcíi de Toledo w momencie, kiedy odsyła mu *Księgę życia* – które brzmi:

Podrzyj – wasza miłość – to, co tu powiedziałam, jeśli tak zdecydujesz, i potraktuj to jako prywatny list do ciebie, i wybacz mi, że byłam w tym nazbyt śmiała<sup>1</sup>. Ż 16,8

*Droga doskonałości* jest swoistym listem do mniszek pisany, aby wprowadzić je w tajniki modlitwy: „wiele razy wam to mówię, a teraz piszę o tym”. A także w *Mieszkaniach*, choć dzieło to ma bardziej strukturę traktatu, zwraca się do swoich siostr: „w tym, co będę pisała zamierzam prowadzić rozmowę z nimi”<sup>2</sup>. Dd<sup>16</sup> 19,1

M, Prol. 4

Wraz z zadaniem fundacyjnym ta działalność wyraźnie nabiera mocy i ulega intensyfikacji, dotykając problemów i potrzeb wszelakiego rodzaju (rodzinnych, niepokoju o Karmel bosy, konsolidacji nowych wspólnot oraz wszystkiego, co z tym jest związane).

Swój pierwszy list, napisany w Boże Narodzenie 1561 roku, w którym opowiada swemu bratu, Wawrzyńcowi, o załączku projektu ufundowania nowego karmelu, posyła Teresa na drugą stronę oceanu, do samego serca peruwiańskiego imperium. Od tej pory, od tej pierwszej fundacji, zaczyna się i rozwija fenomen terezańskiej wymiany korespondencji. Teresa pisze listy do każdego nowego karmelu, który zakłada: do Medyny, do Toledo, do Salamanki, do

Sewilli. Pisze do tych, którzy współpracują sporadycznie w jej dziele fundacyjnym: do swego biskupa – księdza Álvara, do króla Filipa, do kardynała Quirogi, do kupców z Toledo, do swych przyjaciółek – pani Luizy, pani Marii de Mendoza, do księżnej Alby. Śle listy do Rzymu, do Lizbony, do Madrytu, do Sewilli itd.

Powoli skromna cęła Teresy zamienia się w swego rodzaju minibiuro komunikacji. Często pisze w spokoju i ciszy nocy aż do północy, a nawet dłużej. W jednym z gwałtowniejszych momentów jej życia jako założycielki (luty 1577 roku) pisze do rezydującego w Madrycie włoskiego karmelity, Ambrozego Mariana, długi list, w którym opowiada, że zdążyła już tej nocy napisać pół tuzina listów: do biskupa Kartageny, do biskupa Álvara de Mendoza, do teologów z Ávila, do Jana Díaza, do matki ojca Graciána, Joanny Dantyszek; do karmelu w Caravaca... i pisała „do drugiej” rano. Nie zawsze listowny maraton będzie tak intensywny, lecz obecny przypadek jest dobrym przykładem. W następnym liście przypomni: „Lekarz zalecił mi, żebym nigdy nie pisała dłużej, jak do dwunastej, a od czasu do czasu nie własnoręcznie”.

L 182,1

# SPIS TREŚCI

**Skróty dzieł świętej Teresy** ▪ 6

**Prolog** ▪ 7

**Wstęp** ▪ 13

**Rozdział 1. Święta Teresa pisarka listów** ▪ 21

1.1. Korespondencja: co może wnieść na temat autorki i jej dzieł większych? ▪ 32

1.2. Okres niewoli (1576–1579) ▪ 40

**Rozdział 2. Jakimi mamy być? Cnoty ludzkie** ▪ 51

2.1. Uprzejmość i radość ▪ 51

2.2. Humor i ironia ▪ 54

2.3. Prostota i otwartość ▪ 60

2.4. Porozumiewanie się mimo przechwyceń: kryptonimy ▪ 67

**Rozdział 3. Mistyczka i rzeczywistość: Teresa w świetle jej listów** ▪ 91

3.1. Wizerunki Teresy na przestrzeni wieków ▪ 91

3.1.1. Natchniona przez Ducha Świętego ▪ 92

3.1.2. Opis Teresy według Marii od Świętego Józefa (podstawa do anonimowego portretu z XVII wieku) ▪ 93

- 3.1.3. Poruszona Bogiem w swoim życiu i w pismach (portret Velázqueza, XVII wiek) ■ 95
- 3.1.4. Teresa ekstatyczna, zraniona miłością ■ 96
- 3.1.5. Niespokojna i wędrowniczka, kobieta czynu ■ 96
- 3.1.6. Kobieta i osoba duchowa w świecie mężczyzn ■ 98
- 3.1.7. Krytyka statusu kobiety we współczesnym jej społeczeństwie ■ 100
- 3.1.8. Kobieta wiedzy i doświadczenia ■ 101
- 3.1.9. Uprzejmość i życzliwość w zachowaniu: „Im bardziej święte, tym przystępniejsze” (Dd<sup>v</sup> 41,7) ■ 102
- 3.2. Listy z okresu niewoli (1576–1579): najlepszy portret Teresy ■ 104
  - 3.2.1. Troska o osoby ■ 105
  - 3.2.2. Rodzinne zmartwienia ■ 108
  - 3.2.3. Wydarzenia polityczne i eklezjalne ■ 112
  - 3.2.4. Jak „orzeł” (Pwt 32,11) troszczy się o swe wspólnoty 115
  - 3.2.5. Doskonałość z delikatnością ■ 121
  - 3.2.6. „Bóg żąda, aby Jego oblubienice były wolne, a przywiązane tylko do Niego” (L 451,8) ■ 130
  - 3.2.7. W samym sercu zawieruchy: „na mnie spadają ciosy” (L 105,7) ■ 136
  - 3.2.8. Od nuncjusza do nuncjusza i od współpracownika do współpracownika ■ 149
  - 3.2.9. Prawda i wolność ■ 153
  - 3.2.10. Teresa bardzo ludzka: „wszystko jest potrzebne w tym życiu” (L 149,4) ■ 157
  - 3.2.11. „Nie tylko po kątach (modlitwa)... ale pośrodku wydarzeń” (F5,15) ■ 164

## **Zakończenie ■ 173**

Adresaci listów w okresie 1576–1579 ■ 188

uporządkowani w kolejności alfabetycznej ■ 188

## **Bibliografia ■ 191**